

A N N A L E S  
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA  
LUBLIN-POLONIA

VOL. VI, 10

SECTIO FF

1988

Instytut Filologii Polskiej Wydziału Humanistycznego UMCS

Piotr KRZYŻANOWSKI

**Kilka uwag o neutralizacji w morfologii**

Несколько замечаний о нейтрализации в морфологии

Some Remarks on Neutralization in Morphology

Pojęcie neutralizacji, tak często stosowane w pracach o nastawieniu strukturalistycznym, jest jednym z tych, które swój początek biorą z klasycznej teorii fonologii.

W ujęciu N. Trubieckiego<sup>1</sup> neutralizacja opozycji fonologicznej to uwarunkowane określonym otoczeniem fonologicznym lub pozycją w wyrazie zniesienie wartości dystynktywnej opozycji. W pozycji neutralizacyjnej może wystąpić tylko jeden z członów opozycji, zależny od wymagań narzuconych przez szeroko rozumiany kontekst.

Wyjście od tezy N. Trubieckiego jest uzasadnione tym, że gramatycy pisząc o neutralizacji na ogół odwoływali się do teorii fonologicznej. Oczywiście wypływa to z założenia o izomorficzności płaszczyzn wyodrębnionych w języku i możliwości przenoszenia systemu pojęć i metod opisu z jednej na drugą. Taka transpozycja pociąga za sobą nie tylko rozszerzenie zakresu stosowania terminów, ale również zmniejszenie ostrości ich znaczenia.

Jednostkom poziomu morfologicznego w odróżnieniu od jednostek fonologicznych przypisuje się i formę, i znaczenie. To rodzi wątpliwości, czy mówić o neutralizacji w obu planach (wyrażania i treści), czy tylko w jednym z nich (i którym).

---

<sup>1</sup>N. S. Trubiecki: *Podstawy fonologii*, Warszawa 1970, s. 69 – 70.

Neutralizacją w planie wyrażania nazywa się współbrzmienia wykładników różnych wartości kategorii gramatycznych (jak np. końcówki przypadkowe rzeczowników czy końcówki osobowe czasowników).<sup>2</sup> Tak rozumiana neutralizacja obejmuje fakty zniesienia różnicy między wykładnikami opozycyjnych wartości określonych kategorii gramatycznych, np. różnica między postaciami B. l. mn. i D. l. mn. rzeczowników zostaje zniwelowana dla rzeczowników męskoosobowych. Wystąpienie takiej neutralizacji jest uwarunkowane spotkaniem się w jednej formie fleksyjnej określonych wartości kategorii morfologicznych (w omawianym przykładzie rodzaju męskoosobowego i liczby mnogiej rzeczowników z jednej strony, i B. lub D. z drugiej), wartości te wyznaczają pozycję neutralizacyjną.

Warunkiem uznania współbrzmienia końcówek za neutralizację jest istnienie opozycji między wartościami kategorii, które reprezentuje homofoniczna końcówka. W języku fleksyjnym taki wykładnik kumuluje kilka funkcji i opozycja może dotyczyć wartości tylko jednej kategorii (klasyczna opozycja jednowymiarowa), może też dotyczyć kilku (opozycja wielowymiarowa). W pierwszym wypadku określa się taką opozycję (a więc i neutralizację) mianem wertykalnej, kiedy dotyczy różnych wartości w jednym szeregu paradygmatycznym, np. opozycja funkcji C. l. poj. do Msc. l. poj. rzecz. ż. z ujednoliconym wykładnikiem *'-e* (*wodzi-e*) lub horyzontalnej, kiedy opozycyjne jednostki należą do równoległych szeregów (l. poj. i l. mn.) i mają identyczną wartość przypadku, np. opozycja D. l. poj. i D. l. mn. rzecz. ż. z wykładnikiem *-i* (*kolacj-i*).<sup>3</sup> Przy opozycji wielowymiarowej i wartości, i szeregi paradygmatyczne są różne, a zatem jest to połączenie opozycji horyzontalnej i wertykalnej. Czasem podstawą porównania zostaje tylko wartość kategorii części mowy, jak np. w opozycji D. l. poj. rzecz. m. do M. l. mn. rzecz. n. ze zneutralizowanym wykładnikiem

<sup>2</sup>Por. m. in. B. Trnka: *On Morphemic Homonymy*, *Prace Filologiczne* 18, cz. 1, 1963, s. 149; H. Křížková: *Pojeti neutralizace v morfologii*, *Slovo a slovesnost*, R. 26, 1965, z. 1, s. 14 – 23; J. Kuryłowicz: *Próba ekstrapolacji pewnego prawa językowego*, *Studia Semiotyczne*, R. 1, 1970, s. 28; J. G. Kooij: *Ambiguity in Natural Language*, Amsterdam 1971, s. 102 i n.; A. Heinz: *Pojęcie i zakres wariantu językowego*, *Biuletyn PTJ*, z. 32, 1974, s. 143 i n.

<sup>3</sup>O homonimii wertykalnej i horyzontalnej pisze M. Honowska (*Problemy historii fleksji słowiańskiej na tle nowszych ujęć synchronicznych*, Wrocław 1975, s. 26). B. Krejca (*Nowe formy językowe jako skutek zmiany opozycji*, „*Język Polski*”, R. 54, 1974, s. 171 – 184) również proponuje wyróżnić dwa rodzaje opozycji (i neutralizacji): paradygmatyczną – gdy jednostki należą do jednego paradygmatu (a opozycja neutralizuje się w różnych położeniach syntagmatycznych – synkretyzm), syntagmatyczną – opozycja jednostek z różnych paradygmatów (neutralizowana w takim samym otoczeniu).

-a (*tego pan-a* i *te okn-a*).<sup>4</sup>

Neutralizacja taka może mieć różny stopień regularności: od przypadkowych współbrzmień międzykategorialnych, jak np. *-y* w *chciał-y* '3. osoba l. mn. cz. przeszły *chcieć*' i *dom-y* 'M. l. mn. *dom*', do zjawisk w pełni zautomatyzowanych, takich jak np. B. l. mn. = D. l. mn. rzeczowników męskich osobowych. W tradycji językoznawczej przypadki szczególnie regularnych współbrzmień obejmujących całe kategorie nazywano synkretyzmem, np. synkretyzm łac. nom. sg. = acc. sg. rzeczowników rodzaju nijakiego.<sup>5</sup> Inne terminy na określenie tego typu zjawisk to homonimia (szczególnie często używany), homofonia, homomorfia, polisemia. Każdy wskazuje na inny aspekt zjawiska i z każdym wiążą się pewne niedogodności, o których tu nie możemy mówić.<sup>6</sup>

Neutralizacja formy nie powoduje ograniczenia opozycji znaczeniowej członów kategorii gramatycznej.<sup>7</sup> O funkcji homofonicznych końcówek informuje przydawka w składni zgody, przyimek czy rządzący czasownik.

W tym miejscu należy zastanowić się, czy stosowanie terminu neutralizacja na oznaczanie przypadków identyczności funkcjonalnie różnych końcówek jest w pełni uprawnione. Jak wspomniano wcześniej, neutralizacji podlegają tylko elementy opozycyjne względem siebie. Trudno mówić o opozycjach formalnych między końcówkami, jeśli chcemy być w zgodzie z teorią opozycji przedstawioną przez N. Trubieckiego. Końcówki ze względu na postać mogą się różnić, ale nie przeciwstawiać. Opozycyjne są tylko ich znaczenia.<sup>8</sup> Nie można też opisać pozycji takiej neutralizacji

<sup>4</sup>Można mieć wątpliwości, czy wolno, pozostając na płaszczyźnie morfologicznej, traktować wartości przypadków jako opozycyjne (por. T. Bułygin a: *Grammaticzeskije opozycji (K postanowkie woprosa)* [w:] *Issledowanija po obszczej teorii grammatiki*, red. W. N. Jarcewa, Moskwa 1968, s. 175 – 188). R. Laskowski (*Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*, red. R. Grzegorzycykowa, R. Laskowski, H. Wróbel, Warszawa 1984, s. 25) pisze w takim przypadku o opozycji pośredniej. Honowska zjawiska tego rodzaju zalicza do przypadkowych homofonii (*op. cit.*, s. 35 i n.).

<sup>5</sup>Tylko takie wypadki Trnka (*op. cit.*) proponuje nazywać neutralizacją, twierdząc, że łac. *neutra* na *-um* nie są w stanie wypełnić opozycji nom. : acc.

<sup>6</sup>Honowska w swej monografii (*op. cit.*) omawia między innymi zjawisko homonimii w językach słowiańskich. Tam też przedyskutowano zalety i niedogodności zwykle stosowanych terminów. Szczegółowe rozważania terminologiczne wypływające z teorii wariantowości morfemów przedstawiła T. Skubalanka (*O pojęciu wariantu fleksyjnego* [w:] *Z polskich studiów slawistycznych*, seria VI, 1983, s. 369 – 381). W tym opracowaniu proponuje się termin homomorfia na określenie zjawisk tu omawianych.

<sup>7</sup>Por. przypis 2. Podobnie twierdzi L. Hjelmslev (*Prolegomena do teorii języka* [w:] *Językoznawstwo strukturalne. Wybór tekstów*, red. H. Kurkowska i A. Weinsberg, Warszawa 1979, s. 102 i n.).

<sup>8</sup>Relacja opozycji wymaga, aby objęte nią elementy nie tylko różniły się między sobą, ale

nie odwołując się do znaczenia<sup>9</sup> lub nie przekraczając granic synchronii. Chęć zachowania pryncypium synchronii zmusza nas do stosowania kategoryalnych znaczeń gramatycznych, takich jak 'rodzaj', 'przypadek', 'liczba' przy wyznaczaniu pozycji neutralizacji. I odwrotnie, pozostając w planie formy, a więc na poziomie jednostek równorzędnych, musimy użyć takich terminów, jak „upodobnienie”, „wyrównanie analogiczne”, które uwydatniają aspekt genetyczny zjawiska, a taki nie powinien występować w klasyfikacji opisowej. Z tych względów wydaje się, że w przykładach przedstawionych wyżej bardziej uzasadnione byłyby terminy homonimii czy homofonii niż neutralizacji.<sup>10</sup>

Autorzy piszący o neutralizacji w planie treści podkreślają dwa aspekty zjawiska – derywacyjny i opisowy.

W pierwszym przypadku neutralizacja opisywana jest w kategoriach zmiany znaczenia. Zakłada się, że istnieje jakieś prymarne znaczenie danej formy, które w bardzo szeroko pojmowanym kontekście zmienia się w sekundarne – kontekstowo ograniczone. Efektem takiego przesunięcia znaczenia jest przyjęcie funkcji narzuconej przez kontekst, opozycyjnej w stosunku do prymarnej bezkontekstowej, jak np. w *praesens historicum*.<sup>11</sup> Neutralizacja opozycji pociąga za sobą zawieszenie możliwości wyrażania znaczenia wybranej kategorii gramatycznej przez elementy pierwotnie pełniące taką funkcję. Takie elementy zachowują tylko czysto zewnętrzne podobieństwo do właściwych wykładników znaczenia kategoryalnego, np. końcówki fleksyjne w pluraliach tantum typu *sanie*, *usta* nie informują o ilości, a słowoforma *wieczorem* ze zdania *Pracuję wieczorem* zachowała tylko postać formy fleksyjnej N. l. poj. rzeczownika. W niektórych opracowaniach<sup>12</sup> taka konte-

---

także aby wchodziły do nadrzędnej, wspólnej dla nich klasy, będącej podstawą porównania. W przypadku końcówek fleksyjnych trudno taką klasę znaleźć, jeśli chcemy pozostać wyłącznie przy planie wyrażania. Por. na ten temat np. Bułgina: *op. cit.*

<sup>9</sup> „Można wskazać na analogię między wariantami form monemów a wariantami fonemów [...]. Trzeba oczywiście pamiętać, że kontekstem, który warunkuje warianty, jest dla fonemów kontekst foniczny, dla monemów zaś kontekst elementów o funkcji semantycznej” – pisze A. Martinet (*Podstawy lingwistyki funkcjonalnej*, Warszawa 1970, s. 109 – 110). Monem w terminologii A. Martineta to „jednostka minimalna (wypowiedzi – P. K.) o funkcji semantycznej” (*op. cit.*, s. 104).

<sup>10</sup> Por. argumentację przedstawioną [w:] Honowska: *op. cit.*, s. 30 i n.

<sup>11</sup> Por. Křížková: *op. cit.*, s. 20; K. Pisarkowa (*Neutralizacja opozycji temporalnych w polskim zdaniu* [w:] *Charakterystyka temporalna wypowiedzenia*, Wrocław 1975, s. 143) nazywa taki przypadek „neutralizacją przez utratę wartości pierwotnej czasu neutralizowanego”.

<sup>12</sup> Por. Křížková: *op. cit.*, także H. Křížková: *Pierwotnyje i wtóricznyje funkcji i t. naz. transpozycija form*, Travaux de Linguistique de Prague 2, 1966, s. 171 – 183.



ktowa zmiana znaczenia nazywana jest transpozycją. W odróżnieniu od tak pojmowanej transpozycji H. Křížková<sup>13</sup> za neutralizację uważa tylko pewien szczególny przypadek zmiany znaczenia: taki, gdy w pozycji neutralizacji występuje (obligatoryjnie lub fakultatywnie) człon nienacechowany opozycji. Ponieważ człon nienacechowany opozycji prywatywnej (a tylko taka podlega neutralizacji wg H. Křížkovej) w swym znaczeniu inwariantnym jest scharakteryzowany negatywnie, jako nie posiadający cechy *A*, a zarazem nie scharakteryzowany co do posiadania cechy przeciwnej *nie-A*, użycie tego członu w pozycji neutralizacji pociąga za sobą niewyrażenie danej cechy znaczeniowej, a zatem całej kategorii<sup>14</sup>, jak np. w przypadku użycia czasownika z aspektem niedokonanym zamiast dokonanym w zdaniu *Kto to malował?* Taką właśnie sytuację H. Křížková nazywa neutralizacją w planie treści.

Perspektywa opisowa wydobywa przede wszystkim zależność reprezentanta archijednostki od pozycji. Przez charakterystykę negatywną (a więc wzajemne wykluczanie się) wskazuje, jakie znaczenia (a zatem i formy) mogą stanąć w określonym kontekście składniowym<sup>15</sup> lub mogą pojawić się w formie fleksyjnej, jak np. w przypadku zniesienia różnicy między aspektem niedokonanym a dokonanym w czasie teraźniejszym na rzecz formy niedokonanej.<sup>16</sup> Tzn. wiąże się pojęcie neutralizacji opozycji z regułami współwystępowania lub wykluczania się elementów języka na różnych jego płaszczyznach. Taki sposób rozumienia neutralizacji łączy derywacyjne i opisowe podejście do tego zjawiska: efektem zmiany jest zawsze pojawienie się w danej pozycji ściśle określonego znaczenia, zatem wykluczone są znaczenia inne.

W tym miejscu narzuca się porównanie z klasyczną teorią neutralizacji w fonologii, gdzie pojęcie to jednoznacznie łączono<sup>17</sup> z dystrybucją jednostek fonologicznych przy tworzeniu jednostek płaszczyny morfologicznej. Wyodrębnienie pozycji relewancji (nie narzucających żadnych ograniczeń) i pozycji neutralizacji (z wyraźnymi ograniczeniami zależnymi od kontekstu) dało podstawy do tworzenia kombinatoryki fonemów (wariantów).

<sup>13</sup>Křížková: *op. cit.*, 1965, s. 20.

<sup>14</sup>Założenia te, mające początek w teorii R. Jakobsona (*Zur Struktur des russischen Verbums* [w:] *Charisteria Guilelmo Mathesio [...] oblata*, Praga 1932, s. 74 - 84), wielokrotnie krytykowano, szczególnie tezę o braku sygnalizacji zarówno cechy *A* jak i *nie-A* przez człon nienacechowany opozycji (por. np. Bułygina: *op. cit.*, s. 220 i n.).

<sup>15</sup>Pisarkowa (*op. cit.*, s. 143) pisze o „neutralizacji przez wykluczenie, czyli określenie konkurencji innego czasu”.

<sup>16</sup>Por. Kuryłowicz: *op. cit.*, s. 28, a także hasło *Neutralization* [w:] *Encyclopaedia of Linguistics, Information and Control*, eds. A. R. Meetham, R. A. Hudson, Oxford 1969.

<sup>17</sup>Por. odpowiednie rozdziały w książce Trubieckiego (*op. cit.*, s. 68 - 69, 199 i n.).

Wydaje się, że analogiczny opis faktów neutralizacji opozycji znaczeniowych powinien również obejmować badania reguł łączliwości podstawowych (i nie tylko) jednostek znaczenia gramatycznego. Reguły takie mogą działać na różnych piętrach, na których mamy do czynienia z jednostkami znaczącymi. Na płaszczyźnie morfologicznej decydują o restrykcjach w łączeniu jednostek niesamodzielnych. Na przykład ograniczenia dotyczące dystrybucji końcówek pozwalają sprowadzić się do trzech typowych sytuacji:

1) sytuacja wariacji fakultatywnej, gdy można traktować końcówki współfunkcyjne jako wymienne przy określonym temacie, np. *kat-owi* albo *kat-u* w C. l. poj. rzecz. m.;

2) sytuacja wariacji kontekstowej, gdy rola formotwórcza tematu przejawia się w narzucaniu reguł dystrybucji końcówek, np. końcówki B. l. poj. rzecz. męskich żywotnych *-a* i nieżywotnych  $\emptyset$ ;

3) szczególna sytuacja wykluczania się znaczeń tematu i morfemu gramatycznego, zjawisko tzw. paradygmatu niepełnego<sup>18</sup>, gdzie pewne wartości kategorii morfologicznych w ogóle nie występują, np. wartość liczby mnogiej dla singulariów tantum.

Oczywiście ograniczenia sytuacji typowych nakładają się na siebie tworząc skomplikowany paradygmat.

Na płaszczyźnie składniowej takie reguły dystrybucji decydują o budowie konstrukcji syntaktycznych. Pozwalają łączyć jednostki samodzielne o określonej charakterystyce gramatycznej z innymi (por. np. dystrybucyjne ograniczenia leżące u podstaw składni zgody i rzędu) lub też narzucają taką charakterystykę, jakiej wymaga dana pozycja składniowa (por. np. zawieszenie funkcji kwantyfikowania u form liczbowych rzeczowników użytych generycznie czy też wpływ znaczenia *adverbium* na semantykę formy czasu teraźniejszego w zdaniu *Jutro sprzątam korytarz* itp.). Te uzależnienia mogą mieć charakter zleksykalizowany, jednostkowy albo kategorialny.

W charakterze przykładów przedstawiłem kilka sytuacji, kiedy otoczenie morfemowe lub składniowe wpływa na kształt i znaczenie jednostek sąsiadujących na osi syntagmatycznej. Każdemu takiemu ograniczeniu swobody wyboru formy gramatycznej i każdej kontekstowej zmianie znaczenia formy towarzyszy zawieszenie wartości dystynktywnej opozycji, czyli neutralizacja. Takie przedstawienie zjawiska neutralizacji, jako efektu działania ograniczeń dystrybucyjnych dotyczących jednostek płaszczyzny morfologicznej i składniowej, jest wynikiem konsekwentnego zastosowania aparatu

<sup>18</sup>Na temat różnych stopni kategorialności braku poszczególnych form gramatycznych i ich zespołów pisze T. Skubalanka (*Nie realizowane formy fleksyjne*, *Annales UMCS, sectio F*, vol. 32, 1977, s. 362 - 369).

pojęciowego i metody wypracowanej przez N. Trubieckiego dla potrzeb opisu fonologii. Jest to próba spojrzenia z innej perspektywy na zjawiska na ogół powszechnie znane i wielokrotnie opisywane, choć zwykle nie kojarzone z problemem neutralizacji.

#### Резюме

В данной работе автор попытался описать своеобразие явления нейтрализации противоположности на морфологической плоскости языка. Это своеобразие вытекает из особенного характера морфологических противоположностей охватывающих единицы формально-функциональные (реляция противоположности может относиться только к их значению).

Нейтрализация смысловых противоположностей является результатом ограниченности в соединении отдельных элементов из морфологической плоскости нпр. правила распределения окончаний, правил постройки и интерпретации синтаксических конструкций. Эта ограниченность может иметь характер факультативного и контекстного видоизменения (в пределах единиц принадлежащих к одному типу). Могут противодействовать связи разных типов единиц.

#### Summary

The paper attempts to describe the separate character of opposition neutralization on the morphological plane of the language. This separateness stems from a particular character of morphological oppositions that comprise formal-functional units (relation between oppositions can concern only their meaning).

Neutralization of meaningful oppositions results from restrictions on the connotation of particular elements on the morphological plane, e.g. rules of ending distribution, rules of formation and interpretation of syntactic construction. These restrictions can occur as facultative variance or contextual variance (within units belonging to one type). They can also prevent a combination of units of different types.

